

Sygn. akt V ACa 237/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Renata Artska (spr.)
Sędziowie:	SA Teresa Sobolewska SA Artur Lesiak
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko J. R. i B. R.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 17 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 540/11

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) adwokatowi D. P. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, podwyższoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) radcy prawnemu K. C. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, podwyższoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w (...) oddalił powództwo S. M. przeciwko J. R. i B. R. o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia woli następującej treści: „My, J. i B. małżonkowie R. przenosimy

na rzecz S. M. własność zabudowanej nieruchomości, stanowiącej działki (...), położonej w P., gmina S., powiat (...), województwo (...), objętej Księgą wieczystą Kw nr (...), prowadzoną przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w (...).”

Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 28.11.2000 r. powódka darowała pozwanym (córcie i zięciowi) własność zabudowanej nieruchomości, stanowiącej działki (...) położonej w P., gmina S., objętej Kw nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w (...).

Pismem z dnia 8.03.2011 r. powódka odwołała uczynioną na rzecz pozwanym darowiznę.

Powódka mieszka samotnie na darowanej pozwanym nieruchomości. Przedmiotowe gospodarstwo rolne powódka darowała pozwanym, ponieważ pozostawała w sporze sądowym ze swoim mężem i jedynie pozwana – spośród dzieci powódki – oraz jej mąż byli w stanie finansowo utrzymać to gospodarstwo i ponosić koszty toczącego się postępowania sądowego.

Pozwani poczynili nakłady na darowaną nieruchomość w postaci remontu domu, w którym zamieszkuje powódka. Założyli tam instalację gazową do ogrzewania domu.

Pozwani mieszkają w znacznej odległości od powódki, w miejscowości S.. Córka powódki A. Ś. mieszka w S., a córka B. N. w pobliskiej miejscowości Z..

Pozwani w miarę swoich możliwości opiekowali się powódką, dowozili ją do lekarza, dokonywali zakupów leków. Pozwani mają stały kontakt telefoniczny z powódką, pozwana pisze też listy do powódki. Powódka uczestniczyła w uroczystościach rodzinnych jak imieniny, chrzciny, wesela, na które była zawożona przez pozwanym.

Powódka odmawiała udzielania jej pomocy w codziennych sprawach. Powódka należy do stowarzyszenia emerytów i z racji tego otrzymywała pomoc w postaci produktów żywnościowych z banku żywności. (...) Jest osobą samodzielną ruchowo, przemieszcza się po wsi rowerem, zakupionym przez pozwanym.

Pozwani część spornej nieruchomości przekształcili na działki budowlane celem sprzedaży. Uczynili to za zgodą powódki.

Wszczęte na wniosek powódki postępowanie karne w sprawie pozbawienia powódki wolności w okresie od 23.10.2010 r. do 2.11.2010 r. w miejscowości S. zostało prawomocnie umorzone, z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Ustalono, że powódka w w/wym. okresie przebywała pod opieką pozwanej, z uwagi na zły stan zdrowia. Uprzednio przebywała dwa dni w szpitalu w R., gdzie została zawieziona przez pozwanym. Nie była powódka przetrzymywana wbrew jej woli.

Sąd I instancji – jak stwierdził – nie znalazł podstaw do nie dania wiary przesłuchanym w sprawie świadkom w osobach: K. B., B. N., A. Ś., A. N., M. W., E. B., J. W., K. S., H. D., K. U.. Każdy z nich przedstawił sytuację rodzinną i majątkową powódki i jej relacje z pozwanym z własnej perspektywy, która była uzależniona od ich relacji z powódką, czy łączących świadków więzi rodzinnych z powódką oraz zaangażowania w sprawę nieruchomości.

Sąd I instancji stwierdził, że żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie zeznał o jakichkolwiek negatywnych zachowaniach pozwanym wobec powódki.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom pozwanym, którzy jasno i spójnie zeznali na temat okoliczności związanych z darowaniem nieruchomości oraz na temat ich relacji z powódką.

Dał też wiarę Sąd I instancji zeznaniom powódki. W zeznaniach tych nie wskazała ona jednak żadnych okoliczności, które wskazywałyby na rażącą niewdzięczność pozwanym.

Przechodząc do rozważań, Sąd I instancji stwierdził, iż kodeks cywilny nie rozstrzyga co kryje się pod pojęciem rażącej niewdzięczności, użytym w przepisie art. 898 § 1 k.c. stanowiącym, że darczyńca może odwołać darowiznę, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. O tym, czy zachodzi sytuacja określona takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tu w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7.05.2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593).

Sąd I instancji stanął na stanowisku, że postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwani zachowywali się wobec powódki w sposób rażąco niewdzięczni. Powódka nie przedstawiła dowodów na rażącą niewdzięczność pozwanych. Przesłuchana w sprawie powódka również nie wskazała jakich negatywnych wobec niej zachowań dopuścili się pozwani.

Zaznaczył Sąd I instancji, że pozwani nie dopuścili się czynu zabronionego na szkodę powódki. Nadto stwierdził, że przesłuchani w sprawie świadkowie nie zeznali, by pozwani zachowywali się rażąco niewłaściwie wobec powódki. Świadczyli w osobach: B. N., E. B., A. Ś. zeznali, że powódka jest zanedbana i to na pozwanych ciąży obowiązek dbania o powódkę. Sąd I instancji – jak wskazał – podzielił w tym zakresie stanowisko strony pozwanej, że stron sporu nie wiązała umowa dożywocia i w związku z tym nie spoczywał na pozwanych szczególnie obowiązek troski i opieki nad powódką. Na pozwanych ciąży jedynie obowiązek opieki wynikający z więzów pokrewieństwa, lecz ten obowiązek ciąży także na pozostałych dzieciach powódki – w tym na świadkach B. N. i E. B..

Sąd I instancji stanął na stanowisku, że dokonana przez powódkę darowizna zrodziła poczucie niesprawiedliwości po stronie innych dzieci powódki, tym bardziej, że pozwani po spłacie ciężących na nieruchomości obciążeń, zmiernają do przekształcenia nieruchomości rolnej w grunty pod zabudowę mieszkaniową, co znacznie podwyższy wartość nieruchomości i umożliwi jej sprzedaż. Okoliczność ta wynika z zeznań świadka B. N., która wyraźnie zeznała, że czuje się pokrzywdzona decyzją powódki.

W apelacji pełnomocnik powódki wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. (pierwszym) poprzez zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia woli o treści określonej w pozwie oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Apelująca zarzuciła naruszenie prawa materialnego – art. 898 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegającą na zawężeniu przez Sąd wykładni tego przepisu, tj. nierozpatrzenie pojęcia rażącej niewdzięczności pozwanych względem powódki w płaszczyźnie stosunków i obowiązków rodzinnych łączących strony.

Nadto skarżąca zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nieszczeronny – pominięcie i nieustosunkowanie się do zeznań świadków A. Ś., B. N., E. B. (które opisały okoliczności świadczące o zaniechaniu pomocy przez pozwanych na rzecz powódki i działań pozwanych noszących cechy rażącej niewdzięczności), a nadto błędne przyjęcie, że powódka nie wykazała okoliczności, które wskazywałyby na rażącą niewdzięczność ze strony pozwanych.

Zdaniem też skarżącej, w sposób sprzeczny z zasadami logiki, uznał Sąd I instancji, że skoro żaden ze świadków nie zeznał o jakichkolwiek negatywnych zachowaniach pozwanych wobec powódki, to nie można ustalić istnienia cech rażącej niewdzięczności w postaci zaniechania zachowań przez pozwanych, które w danych okolicznościach są wymagane, konieczne do zapewnienia darczyńcy stosownej pomocy w sprawach osobistych.

Rozpoznając sprawę w granicach apelacji, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, co następuje.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, zawarte w wyodrębnionej części uzasadnienia wyroku tego Sądu, zacytowanej: „Sąd ustalił, co następuje”.

Nadmienić w tym miejscu należy, że Sąd I instancji we wskazanej wyżej części motywów rozstrzygnięcia, prawidłowo m.in. ustalił, że córka powódki A. Ś. mieszka w S., natomiast nieprawidłowo w wyodrębnionej, kolejnej części uzasadnienia, zacytowanej: „Sąd zważył, co następuje”, Sąd ten wskazał na świadka E. B. jako na córkę powódki, myląc nazwisko tego świadka z nazwiskiem świadka A. Ś..

Nadto ustalenia Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny uzupełnia o następujące i zawarte w dalszej części motywów niniejszego rozstrzygnięcia.

Powódka S. M. urodzona (...) (karta 19), otrzymuje świadczenie emerytalne w kwocie 900 zł miesięcznie (karta 7).

W 2006 r. powódka otrzymała od (...) tytułem odszkodowania ubezpieczeniowego za doznane w wypadku obrażenia, kwotę 10.000 zł. (karta 378).

W 2006 r. pożyczyla powódka S. i U. M. kwotę 4.000 zł. (karta 356)

Powódka zakupowała w 2006 r, w czerwcu 2010 r. oraz we wrześniu 2011 r. dość drogie kołdry, poduszki, materace i zestaw naczyń kuchennych (k. 353, k. 354, 355). Zakup przez powódkę w 2011 r. materacy, podkładek, poduszek i kompletu naczyń, według faktury z 28.09.11 r., wyniósł kwotę 2.890 zł (k. 355).

Sytuacja materialna pozwanych nie jest dobra, pozwana od września 2011 r. otrzymuje rentę w kwocie 430 zł. Pozwani prowadzą gospodarstwo rolne, o pow. ok. 14 ha w miejscowości S., osiągają niewysokie dochody. W dniu 24.03.2011 r. zmarł 24 letni syn pozwanych po półrocznej chorobie, (wnioski pozwanych o zwolnienie od kosztów, akt zgonu – k. 288; zeznania pozwanego – protokół rozprawy z dnia 3.12.12 r.) Trudnej sytuacji materialnej pozwanych dał wyraz Sąd I instancji zwalniając ich od kosztów sądowych (k. 299)

Pozwani niejednokrotnie oferowali powódce wspólne z nimi zamieszkiwanie w domu pozwanych, z czego powódka nie chciała skorzystać (zeznania pozwanej – protokół rozprawy z dnia 3.12.12 r.)

Sąd I instancji, wbrew zarzutom apelacji, nie naruszył przepisów procesowych – art. 233 k.p.c. Bezzasadny jest też zarzut apelacji naruszenia przez ten Sąd prawa materialnego – art. 898 k.p.c.

Wybiórczo powołany w apelacji materiał dowodowy, a ponadto niedokładnie przytoczony, w postaci zeznań świadków A. Ś., B. N., E. B. – nie dyskwalifikuje prawidłowych ustaleń Sądu I instancji co do tego, że pozwani w miarę swoich możliwości opiekowali się powódką, dbali o nią, dowozili ją do lekarza, dokonywali zakupów leków, że strony miały też stały kontakt telefoniczny.

Z zeznań świadka A. Ś., córki powódki mieszkającej w S., nie wynika aby pozwani nie dbali o powódkę i aby to pozwana, a nie świadek A. Ś. odwiedzała powódkę sporadycznie. Świadek ten zeznała m.in., że w rozmowie telefonicznej z nią, powódka mówiła jej, że jest jej zimno, bo ma chyba zepsuty bojler. Zeznała świadek też, że „... nie mam kontaktu takiego, przyjadę cztery razy do roku i to jest wszystko”. (protokół rozprawy z dnia 8.10.2012 r.)

Nie wynika też z zeznań tego świadka, aby pozwani krzyczeli na powódkę i poniżali ją. Wynika jedynie, że przy tym świadku zdarzyło się, że pozwana zwróciła uwagę powódce, że kładzie się spać bez uprzedniego umycia. (protokół rozprawy z dnia 8.10.2012 r.)

Wywodom apelacji o rzadkich, sporadycznych odwiedzinach powódki przez pozwanych, które to wywody miałyby wspierać zeznania świadka A. Ś., przeczą zresztą zeznania innych świadków przesłuchanych w sprawie.

O częstych kontaktach osobistych powódki z pozwanymi, odwiedzinach oraz o dobrych relacjach między stronami zeznawali świadek M. W., świadek A. N. (obrabiający ziemię w gospodarstwie rolnym pozwanych, w którym powódka

mieszka), świadek J. W., świadek K. U. – sąsiad powódki, który często widywał i widuje samochód pozwanej u powódki (protokół rozprawy z dnia 8.10.12 r.) oraz pozwani (protokół rozprawy z 3.12.12 r.)

Z zeznań świadka B. N. nie wynika, aby powódka wielokrotnie miała skarżyć się temu świadkowi na brak pieniędzy na opłacenie rachunków i żywność. Zeznała świadek B. N., że jesienią 2010 r. powódka żaliła się na brak pieniędzy na zapłacenie rachunków i jedzenie.

Zeznanie to nie świadczy jednak o odmowie pozwanych udzielenia powódce pomocy. Przeciwnie, wynika z zeznań świadka B. N., że ostatecznie to pozwana opłaciła rachunki za korzystanie przez powódkę z mediów, gdy powzięła wiadomość o zaległości w opłatach.

Z relacji świadka B. N. – wbrew zarzutom apelacji – nie wynika też aby powódka musiała korzystać z pomocy społecznej. Na pytanie pełnomocnika powódki, czy matka korzystała z pomocy społecznej, świadek ten odpowiedziała, że wie jedynie, iż tam chodziła, ostatecznie ją odrzucili, bo rachunki za gaz są na nazwisko pozwanej i powódka ma swoją rentę (protokół rozprawy z 8.10.12 r.)

Sama zresztą powódka, zeznając w sprawie, podała m.in., że starcza jej pieniędzy. Z jej zeznań wynika również, że nie musi korzystać też z darów żywnościowych, jakie otrzymuje wraz z innymi zrzeszonymi członkami w stowarzyszeniu emerytów, do którego należy.

Powódka, jak wynika z jej zeznań, korzysta z pomocy dla osób starszych i niepełnosprawnych, organizowanej przez stowarzyszenie emerytów, do którego należy nie dlatego, że nie ma pieniędzy na życie, tylko dlatego, że jak zawiadamiają ją, że ma stawić się po odbiór produktów żywnościowych, to się stawia. (protokół rozprawy z 3.13.12 r.)

Dodać należy, że zeznania powódki co do braku rzeczywistej potrzeby korzystania przez nią z darów żywnościowych, o których mowa wyżej korespondują z zeznaniami pozwanej, która zeznała, m.in., że powódka jej proponuje te dary i rozdaje też je córce B., sąsiadce (protokół rozprawy z 3.12.12 r.)

Świadek B. N. zeznała też m.in., że jesienią 2010 r. została powódka zostawiona sama sobie, że pomieszkiwała u koleżanek. Niemniej jednak brak podstaw do zakwestionowania ustalenia Sądu I instancji, że pozwani w miarę swoich możliwości opiekowali się powódką. Z niczego bowiem nie wynika, że powódka, gdy pomieszkiwała – według zeznań B. N. u koleżanek – zwracała się o pomoc do pozwanych, a pozwani takiej pomocy mieliby odmawiać.

Pozwani jesienią 2010 r. byli – jak wynika z zeznań pozwanego (protokół rozprawy z 3.12.12 r.) – w ciężkiej sytuacji rodzinnej w związku z zachorowaniem ich syna we wrześniu 2010 r., a następnie jego zgonem w marcu 2011 r. Mimo tego, jak zeznał świadek A. N. (protokół rozprawy z 8.10.12 r.), nawet jak syn pozwanych był śmiertelnie chory, to też z ich strony było zainteresowanie matką.

Z zeznań świadka B. N. córki powódki mieszkającej w jej pobliżu oraz z zeznań świadka E. B., sąsiadki świadka B. N. w istocie wynika, że ma powódka problemy z utrzymaniem higieny osobistej, przy czym sama powódka na takie problemy nie wskazywała w swoich zeznaniach, podając, że sama się myje (zeznania powódki – protokół rozprawy z 3.12.12 r.)

Zwrócić też uwagę należało, że tak jak świadkowie B. N., E. B. postrzegają powódkę jako zaniedbaną, brudną, to nie jest tak postrzegana powódka przez innych świadków – świadka A. N., który zeznał, że jak na co dzień, to wiadomo inaczej się człowiek ubiera, a jak w niedziele, do kościoła, na uroczystości pogrzebowe, zawsze jest powódka zadbana, bez żadnych zarzutów. Również świadek J. W. nie postrzega powódki jako zaniedbanej, brudnej. Podobnie świadek K. S. uważa, że jest powódka raczej zadbana, radzi sobie. Także sąsiad powódki świadek H. D. zeznał, że wydaje mu się, że powódka jest pełnosprawną jeszcze osobą i zadbana jest, nie można powiedzieć żeby krzywdę miała. Podobnie drugi sąsiad powódki K. U. postrzega powódkę jako zwyczajnie zadbaną (zeznania wskazanych wyżej świadków – protokół rozprawy z 8.10.12 r.)

Skarżąca powołując się na zeznania świadka E. B., że powódka jest brudna, zaniedbana jednocześnie pomija, że świadek ten – na pytanie jak wyjaśnić to, że powódka jest zaniedbana, skoro córka B. N. często do niej jeździ i pomaga powódce – udzieliła odpowiedzi, że wie, iż powódka nie chce pomocy, odmawia pomocy, opieki również ze strony pani N.. (zeznania świadka E. B. – protokół rozprawy z 8.10.12 r.)

O niechęci powódki do ingerencji w sprawy jej życia codziennego zeznawał też świadek K. B., przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów w S., którego członkiem od ponad 4 lat jest powódka. Świadek ten zeznał m.in., że powódka „jest osobą starającą się być samodzielną, unika za wszelką cenę ingerencji osób innych jeżeli chodzi o opiekę Unika, nie chce żadnej opieki...” (protokół rozprawy z 8.10.12 r. – zeznania świadka K. B.). Zeznania te korelują z zeznaniami pozwanej, z których wynika, że nie raz proponowała matce wspólnie zamieszkane u pozwanej, zabranie jej do siebie, a powódka zawsze odmawiała.

W sprawie niniejszej – wbrew wywiadowi apelacji – brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwani dopuścili się względem powódki rażącej niewdzięczności, uzasadniającej odwołanie darowizny.

Jak wyżej wskazano, wybiórczo i niedokładnie powołany w apelacji materiał dowodowy, nie podważa skutecznie prawidłowości rozstrzygnięcia oddalającego powództwo.

Przesłanką odwołania darowizny, przewidzianą w art. 898 k.c. jest rażąca niewdzięczność obdarowanego.

Ustawodawca pozostawił Sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania (zaniechania) mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się – jak prawidłowo wskazał też Sąd I instancji – że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy (bezpośrednio lub nawet pośrednio) z zamiarem nieprzyjaznym; które oceniając rzecz rozsądnie, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności.

W sprawie niniejszej brak podstaw, jak prawidłowo uznał Sąd I instancji, do przypisania pozwany wysoce niewłaściwych działań (zaniechań) skierowanych przeciwko powódce, krzywdzących powódkę, mogących być kwalifikowanymi jako rażąca niewdzięczność.

Powódka zamieszkuje w domu w gospodarstwie rolnym darowanym pozwany. Pozwani opłacają rachunki za zużytą przez powódkę energię elektryczną, wodę oraz – jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji – w miarę swoich możliwości opiekują się powódką, odwiedzają ją, pozostają z nią w kontakcie osobistym i telefonicznym.

Z niczego nie wynika, aby powódka zwracała się o konkretną pomoc do pozwanych, a pozwani, mimo realnych możliwości, pomocy takiej mieliby odmawiać. Przeciwnie, z zeznań pozwanej wynika, że niejednokrotnie oferowała mamie wspólne zamieszkiwanie w domu pozwanych, z czego powódka nie chciała skorzystać. Z zeznań powódki nie wynika, aby zwracała się do pozwanych o konkretną pomoc w życiu codziennym, a pozwani mieliby jej takiej pomocy odmówić. Przeciwnie, z zeznań powódki wynika, że czuje się osobą samodzielną, nie wymagającą pomocy (w tym w utrzymaniu higieny); zeznała też m.in., że nie potrzebuje, aby wozić ją do lekarza, ma rower i jedzie sama na rowerze do lekarza.

Wywód apelacji, że zeznania powódki są niewiarygodne – jest bezzasadny. Powódka zeznawała m.in. o swoich odczuciach i nie ma podstaw, by wbrew tym zeznaniom czynić odmienne ustalenia co do odczuć powódki. Zwrócić też uwagę należało, że jako samodzielną, dobrą gospodynię postrzega też powódkę świadek K. S., mieszkanka tej samej miejscowości, co powódka, należąca do tego samego stowarzyszenia emerytów, co powódka (zeznania świadka K. S. – protokół rozprawy z 8.10.12 r.)

Zwrócić w sprawie również uwagę należało, że powódka zeznając podawała inne przyczyny odwołania darowizny od twierdzonych w pozwie. Zeznając jako strona, powódka podała, że przyczyną odwołania darowizny było to, że zięć miał się budować blisko powódki, czego nie zrobił, przy czym pozwany zaprzeczył, jakoby jakieś obietnice w tym zakresie składał i brak jest podstaw do odmowy wiarygodności jego zeznaniom.

Z zeznań powódki wynika, że ma pretensję do pozwanych, że część ziemi została podzielona na działki budowlane. Zeznając w sprawie powódka twierdziła, że ziemia jest dla jej dzieci, że nie kupiła ziemi na działki tylko dla dzieci i niech pozwani na swoim polu działki sobie robią oraz, że darowizna wróci do niej, że to jest jej pole. (zeznania powódki – protokół rozprawy z 3.12.12 r.)

Stwierdzić przy tym jednocześnie należy, że prawidłowe jest ustalenie Sądu I instancji, że pozwani część spornej nieruchomości przekształcili na działki budowlane i uczynili to za zgodą powódki. Ustalenia tego zresztą – co do wyrażenia zgody na podział na działki budowlane – apelująca skutecznie nie podważyła.

Zasadna jest – w świetle materiału dowodowego sprawy – konstatacja, że u podłoża niniejszego sporu w istocie leży nie niewdzięczność pozwanych, lecz chęć odebrania pozwanym darowizny i dokonania przez powódkę nowego rozrządzenia nieruchomością. Na okoliczność tą wskazują same zeznania powódki (która zeznała m.in., że darowizna musi do niej wrócić, że córka B. N. ma do niej żal za rozrządzenie na rzecz pozwanych nieruchomością), zeznania świadka K. B. (który zeznał m.in., że ciągle powódka mówi, że odebrałaby tę nieruchomość i podzieliła na resztę córek) a także zeznania świadka B. N.. Z zeznań tego świadka wynika, że uważa, iż matka niesprawiedliwie postąpiła darując pozwanym nieruchomość (protokół rozprawy z 8.10.12 r.). Poczucie krzywdy świadka B. N., córki powódki, z faktu darowizny gospodarstwa na rzecz pozwanych wynika też wyraźnie z pisma znajdującego się na karcie 431 akt (data wpływu: 1.10.2012 r.), w którym B. N. m.in. podaje, że „siostra J. R. spłacone przeze mnie gospodarstwo jednym podpisem mi zabrała. Ja nie dostałam za to nic. Dzisiaj matka uznaje mój dług i nakazuje zwrócić mi to gospodarstwo”.

Wobec niewykazania przez powódką, aby pozwana córka i pozwany zięć powódki dopuścili się wobec niej działań, zaniechań mogących być kwalifikowanymi jako rażąca niewdzięczność obdarowanych – prawidłowo Sąd I instancji powództwo oddalił.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny apelację oddalił jako bezzasadną, w oparciu o art. 385 k.p.c.

Z mocy art. 102 k.p.c., zważywszy na wiek powódki oraz niewysokie jej dochody ze świadczenia emerytalnego, Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.